

Sygn. akt XIII W 5168/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2013r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku w Wydziale XIII Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Artur Andrysewicz

Protokolant Katarzyna Kędzierska

przy udziale oskarżyciela ---

po rozpoznaniu sprawy przeciwko

**J. O.** – obwinionemu o czyn z art.96§3 kw

na postawie art.5§1 pkt 1 kpw w zw. z art.62§2 kpw i art.118§2 kpw

### **postanawia**

I. umorzyć postępowanie.

II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

J. O. został obwiniony o to, że będąc właścicielem pojazdu marki K. o nr rej. (...) na żądanie funkcjonariusza Straży Miejskiej w okresie od 24.04.2013 r. do 01.05.2013 r. wbrew obowiązkowi nie udzielił wiadomości co do tożsamości osoby, której powierzył do używania / kierowania ww. pojazd w dniu 21.03.2013 r. o godz. 11.40 na ul. (...). J. B. 66 w B. tj. o czyn z art. 96 § 3 kw.

Po stwierdzeniu przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej wykroczenia w ruchu drogowym ustalono właściciela pojazdu w osobie obwinionego. Następnie wysłano na ustalony adres wezwanie do udzielenia informacji o tym, kto wówczas kierował jego pojazdem. Załącznikiem do tego pisma było też pouczenie o prawach i obowiązkach osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia oraz formularz oświadczenia wskazującego osobę kierującego. Korespondencja ta nie została odebrana przez obwinionego, odebrała ją w dniu 24.04.2013r. inna osoba, na co wskazuje treść potwierdzenia odbioru (k. 6).

Po bezskutecznym upływie terminu na wskazanie osoby kierującego prowadzący postępowanie wyjaśniające sporządził notatkę urzędową o zaniechaniu przesłuchania podejrzanego o wykroczenie i skierowaniu sprawy do sądu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sposób procedowania oskarżyciela publicznego na etapie postępowania wyjaśniającego wskazuje z jednej strony na daleko idące odstępstwa od zasad procesowych skutkujące naruszeniem podstawowych gwarancji osoby podejrzanej, z drugiej zaś – na brak jakichkolwiek przesłanek do twierdzenia, że istnieje podstawa do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie.

Na wstępie trzeba wskazać na specyfikę postępowania w sprawach dotyczących czynów z art.96§3 kw. W myśl art. 78 ust.4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Ustawa wyraźnie nakłada obowiązek na właściciela lub posiadacza (vide art.140 kc i nast., art. 336 kc). Konstrukcja ta stanowi istotny wyłom od

będącej fundamentem procesu karnego zasady zakazu samooskarżania (*nemo se ipsum accusare tenetur*). Obowiązek z art.78 ust.4 ustawy zmusza zazwyczaj do autodenuncjacji, co w ostatnim czasie spotyka się z coraz szerszą krytyką i wątpliwościami natury konstytucyjnej<sup>1</sup>.

Już powyższe okoliczności nakazują, niezależnie od podnoszonych wątpliwości konstytucyjnych, by sprawa taka była prowadzona z zachowaniem wszelkich praw osoby podejrzanej. Przyjęty przez oskarżyciela publicznego model prowadzenia postępowania w istotny sposób narusza te prawa i podstawowe reguły postępowania w sprawach o wykroczenia. Wskazać trzeba bowiem na to, że:

1. Wysyłane wezwanie ma dwojaki charakter – wezwanie o udzielenie informacji o kierującym w danym czasie i miejscu oraz jednocześnie pouczenie o prawach i obowiązkach osoby podejrzanej o czyn z art.96§3 kw. Takie „postawienie w stan podejrzenia” o czyn zabroniony ma charakter warunkowy, nieznan szeroko rozumianemu prawu karnemu. Spełnienie warunku zależne jest przy tym nie od organu procesowego, ale od woli zainteresowanego, który otrzymuje ultimatum – albo informuje, kto prowadził pojazd albo przez zaniechanie staje się podejrzanym o wykroczenie i automatycznie pouczonym o skutkach takiego statusu (podejrzanym nie *sensie* potocznym, lecz procesowym). Takie „pójście na skróty” przez oskarżyciela w pewnością jest wygodne, lecz niewiele ma wspólnego z zasadami państwa prawnego, w którym organy władzy publicznej działają ściśle w granicach przyznanych im uprawnień z poszanowaniem praw obywateli. Oskarżyciel nie może więc swoistym szantażem wymuszać złożenia tego oświadczenia (informacji). Wskazany przepis uprawnia do wezwania właściciela (posiadacza) pojazdu do udzielenia informacji i dopiero jego zaniechanie może skutkować podjęciem czynności procesowych (wyjaśniających). Dopiero brak reakcji na wezwanie uprawnionego organu (przy czym ustawa nie stanowi, w jakim czasie ma nastąpić odpowiedź) uprawnia oskarżyciela do powzięcia podejrzenia popełnienia czynu art.96§3 kw, o ile ma pewność, że wezwanie dotarło do adresata i zapoznał się z jego treścią. Wówczas możliwe jest wezwanie takiej osoby jako podejrzanej o popełnienie wykroczenia z art.96§3 kw i przesłuchanie w takim charakterze, chyba że mimo skutecznego pouczenia zignoruje ona wezwanie.

2. Odebranie wezwania przez osobę inną niż adresat (właściciel pojazdu) nie upoważnia do uznania doręczenia za skuteczne wobec adresata. Żaden przepis prawa nie tworzy domniemania prawnego w tym zakresie. Nie mogą być wytłumaczeniem dla naruszenia norm gwarancyjnych trudności faktyczne czy organizacyjne po stronie oskarżyciela z doręczeniem wezwania do rąk właścicielowi pojazdu, a tylko wówczas można mieć pewność, że jest świadom wykrytego wykroczenia jak i obowiązku poinformowania o kierującym w tym czasie. Dopiero bowiem wówczas można mówić o podejrzeniu popełnienia wykroczenia z art.96§3 kw.

**3. Doręczenie takiej korespondencji innemu dorosłemu domownikowi lub osobie, która podjęła się jej przekazania, nie może być równoznaczne z uznaniem, iż dotarła ona do rąk adresata<sup>2</sup>.**

4. Praktyka polegająca na wezwaniu do udzielenia informacji o kierującym pojazdem połączonym z pouczeniem dla sprawcy wykroczenia z art.96§3 kw stoi w oczywistej sprzeczności z treścią art.54§6 kpw. Dopiero brak reakcji na wezwanie do wskazania kierującego stanowi podstawę do podjęcia czynności wyjaśniających, wezwania na przesłuchanie w charakterze podejrzanego o czyn z art.96§3 kw i pouczenia takiej osoby o jej prawach i obowiązkach. W praktyce zaś po braku odpowiedzi na pierwsze (i jak się okazuje ostatnie) wezwanie następuje skierowanie wniosku o ukaranie bez próby przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o czyn z art.96§3 kw. Tym samym naruszone jest prawo takiej osoby do złożenia wyjaśnień i zgłoszenia wniosków dowodowych (art.54§6 zd.1 kpw) mimo że kodeks nakazuje tę osobę „niezwłocznie przesłuchać”. Jest to także ten etap postępowania, gdzie wyjaśnienie przyczyny braku odpowiedzi na wezwanie do wskazania kierującego może spowodować zakończenie postępowania na skutek uznania braku zawinienia, która to kwestia w ogóle nie zajmuje oskarżyciela.

5. Odstąpienie od przesłuchania osoby podejrzanej o wykroczenie ma charakter wyjątkowy, gdy połączone jest „ze znacznymi trudnościami” (art.54§7 kpw). Nie sposób uznać, że ustawodawca miał tu także na myśli trudności z doręczeniem wezwania, skoro nakazuje pouczenie podejrzanego o prawie złożenia wyjaśnień na piśmie, a to zazwyczaj

dzieje się korespondencyjnie. Nie można zaś nikogo pouczyć, jeśli pouczenie do niego nie dociera, a co więcej – nie spodziewa się on takiej korespondencji.

6. Dopiero skuteczne pouczenie o obowiązkach podejrzanego (i ewentualne przesłuchanie w charakterze podejrzanego o wykroczenie) powoduje, że kolejne doręczenia pośrednie lub zastępcze można uznać za skuteczne. Doręczenie takie ma charakter procesowy i nie można przenosić go wprost na grunt prawa materialnego represyjnego, którym jest prawo wykroczeń<sup>3</sup>. Poza tym jest ono skuteczne dopiero wtedy, gdy osoba podejrzana została osobiście pouczona o swoich prawach i obowiązkach. Dopóki nie ma pewności, że adresat, uznawany przez organ procesowy za osobę podejrzaną o wykroczenie, zapoznał się z obowiązkami procesowymi (w tym związanymi z uznawaniem korespondencji za doręczoną), nie ma mowy o domniemywaniu prawidłowego doręczenia. Z uwagi na gwarancyjny charakter wskazanych norm, które zabezpieczają minimum praw osoby podejrzanej, wykluczone jest rozszerzające ich interpretowanie.

7. Przyjmując sposób postępowania oskarżyciela Sąd na etapie postępowania sądowego uznając za doręczoną korespondencję nieodebraną lub odebraną przez inną niż obwiniony osobę winien wydać na rozprawie wyrok zaoczny i po takim „doręczeniu” wyroku uznać go za prawomocny. To samo dotyczy na przykład wyroku nakazowego. Z kolei uznając za konieczną obecność na rozprawie obwinionego, tak wcześniej „pouczonego” o jego obowiązkach, winien zarządzić jego przymusowe doprowadzenie, mimo że nie wie on o toczącym się przeciw niemu postępowaniu. W ocenie Sądu byłoby to nie do przyjęcia i łamałoby podstawowe standardy ochrony osoby podejrzanej o czyn zabroniony, co do której nie ma pewności, czy zna swoje prawa i obowiązki (vide art.8 kpw w zw. z art.16§1 kpk).

***Reasumując, wezwanie obwinionego do wskazania kierującego w danym miejscu i czasie, połączone z pouczeniem właściwym dla osoby podejrzanej o czyn z art.96§3 kw, doręczone innej osobie (a tym bardziej niedoręczone, lecz złożone do akt z takim skutkiem), bez próby przeprowadzenia, zgodnie z przepisami, postępowania wyjaśniającego dotyczącego takiego czynu, nie może nawet stanowić uzasadnionej podstawy do sporządzenia wniosku o ukaranie (art.54§6 kpw). Ewentualne trudności natury faktycznej czy prawnej w wezwaniu takiej osoby, istniejące po stronie oskarżyciela, nie uprawniają go do zaniechania przeprowadzenia takiego postępowania.***

Tak przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wskazuje na oczywisty brak danych uzasadniających popełnienie wykroczenia z art.96§3 kw (art.5§1 pkt 1 kpw). Skoro osoba obwiniona nie została właściwie wezwana do złożenia informacji o kierującym, nie można zasadnie podejrzewać, że w sposób zawiniony naruszyła art.96§3 kw.

Z kolei z uwagi na upływ czasu nie sposób obecnie wymagać od niej spełnienia takiego obowiązku i czynić zarzutu, jeśli nie wskaże takiej osoby bądź siebie. Nonsensem byłoby obecnie wymaganie zastosowania się do takiego mocno spóźnionego wezwania, a żaden przepis prawa nie zobowiązuje właściciela pojazdu prywatnego do ewidencjonowania czasu jazdy i osoby kierowcy. Są to więc uchybienia postępowania wyjaśniającego, których nie da się konwalidować na etapie postępowania sądowego.

Z powyższych powodów orzeczono jak na wstępie.

1 [http://www.pg.gov.pl/upload\\_ \(...\) .pdf](http://www.pg.gov.pl/upload_ (...) .pdf) - wniosek Prokuratora Generalnego o stwierdzenie niekonstytucyjności art.78 ust.4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym i art.96§3 kw; w uzasadnieniu wniosku napisano m.in.: „ustawodawca (...) ustanawia sankcję za zaniechanie udowodnienia własnej niewinności poprzez denuncjację innego, domniemanego sprawcy wykroczenia (str.47 wniosku)”; [http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/szczegoly.php?pismo= \(...\)](http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/szczegoly.php?pismo= (...)) - wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 2012r., (...) RZ, gdzie wskazano, że: Właściciel pojazdu, w sytuacji kiedy nie jest w stanie wskazać, kto kierował pojazdem będącym jego własnością (współwłasnością) w czasie popełnienia wykroczenia, nie ma zatem żadnej alternatywy, by uniknąć odpowiedzialności w postępowaniu represyjnym, albo przyjmie mandat za popełnione wykroczenie lub też, tak jak było to podniesione powyżej, poniesie odpowiedzialność w postępowaniu represyjnym za niewskazanie osoby kierującej pojazdem. Odmówienie przyjęcia mandatu spowoduje natomiast skierowanie do sądu wniosku o jego

ukaranie, co również spowoduje dolegliwości. W tym stanie rzeczy, w obecnej sytuacji prawnej obywatele wpadają w swoistą pułapkę zastawioną przez obowiązujący system prawny. Sytuacja taka jest nie do pogodzenia ze standardami państwa prawa wyrażonymi w art. 2 Konstytucji RP oraz z mającą źródło w tym artykule Konstytucji zasadą zaufania obywateli do państwa.

2 W zasadzie brak odpowiedzi na pisemne zapytanie może być traktowany jako niezrealizowanie omawianego obowiązku, ale tylko w sytuacji, gdy adresat osobiście odebrał pismo zawierające to żądanie (Ryszard A. Stefański, Komentarz do art.96 kw, Lex 2011).

3 Prawo o ruchu drogowym nie zawiera regulacji przewidującej skuteczność doręczenia korespondencji na adres wskazany w dowodzie rejestracyjnym właściciela pojazdu; regulacja taka występuje np. we francuskim C. de la route.